



Sygn. akt V CSK 607/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Anna Kozłowska

Protokolant Barbara Kryszkiewicz

w sprawie z powództwa E. S.A. w P.
przeciwko Zarządcy masy sanacyjnej F. S.A. w restrukturyzacji w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie
w Izbie Cywilnej w dniu 9 listopada 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 lipca 2017 r., sygn. akt V ACa (...),

1) oddala skargę kasacyjną;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód E. S.A. w P. wniósł o zasądzenie od F. S.A. w K. kwoty 207.222,79 zł z ustawowymi odsetkami od 18 marca 2015 r., jako równowartości korzyści

majątkowej bezpodstawnie uzyskanej kosztem majątku powoda (art. 405 k.c.), w związku z nieprawidłowościami w bilansowaniu handlowym na energetycznym rynku bilansującym w okresie od stycznia 2012 r. do stycznia 2013 r.

Pozwany F. S.A. w K., w miejsce którego wstąpił Zarządca Masy Sanacyjnej F. S.A. w restrukturyzacji w K., wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 2 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo.

Za bezsporne Sąd Okręgowy uznał, że strony są podmiotami zajmującymi się sprzedażą oraz dystrybucją energii, a tym samym są uczestnikami energetycznego rynku bilansującego. W okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 stycznia 2013 r., przy okazji wdrażania nowych zasad dystrybucji energii elektrycznej, doszło do przejściowych komplikacji w systemie rozliczeniowym na tym rynku. Powód został obciążony opłatą za energię, której w istocie nie pobrał z rynku bilansującego, a w konsekwencji nie sprzedał swoim odbiorcom, natomiast pozwany pobrał z tego rynku i sprzedał swoim odbiorcom dodatkowe jednostki energii elektrycznej, za które nie została mu naliczona opłata. Dane o jednostkach energii elektrycznej pobranych przez poszczególne podmioty działające na rynku bilansującym były przekazywane do naliczającego opłaty operatora systemu przesyłowego – P. S.A. za pośrednictwem systemu wymiany informacji rynku energii (tzw. WIRE) przez E. Spółkę z o.o. w P., jako operatora systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego. E. Spółka z o.o. w P. przekazywała operatorowi systemu przesyłowego informacje o ilości energii pobranej przez powoda z rynku bilansującego na podstawie umowy zawartej z powodem. Czynności E. Spółki z o.o. w P. podjęte w związku z wykonywaniem tej umowy doprowadziły do przypisania powodowi, że pobrał z rynku bilansującego większą ilość energii niż w rzeczywistości. Wskutek tego błędu powód zapłacił na rzecz E. Spółki z o.o. w P. sporną kwotę.

Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za niezasadne. Stwierdził, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny, a zatem przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak jest innego środka umożliwiającego przywrócenie równowagi majątkowej naruszonej bez prawnego uzasadnienia. Powód nie może żądać od pozwanego wyrównania uszczerbku

majątkowego, którego doznał z powołaniem się na przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż co prawda w chwili wytoczenia powództwa nie przysługuje mu już skuteczny środek prawny, przy wykorzystaniu którego mógłby ten uszczerbek usunąć, ale z takiego środka mógł skorzystać wcześniej, a utracił go na skutek swojej bezczynności. Warunkiem powstania roszczenia opartego na art. 405 k.c. jest istnienie zależności pomiędzy uzyskaniem korzyści majątkowej przez wzbogaconego a doznaniem uszczerbku majątkowego przez zubożonego. Takiej zależności brak jest pomiędzy sytuacją powoda i pozwanego.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód doznał uszczerbku majątkowego wskutek okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Pozwany pobrał wprawdzie większą ilość energii z rynku bilansującego niż ta, za którą zapłacił, ale odbiorcą jego świadczenia była E. Spółka z o.o. w P., nie zaś powód. E. Spółka z o.o. w P. była też kontrahentem powoda i na skutek błędu rozliczeniowego obciążyła go wyższą opłatą za energię elektryczną niż należna. Roszczenie zmierzające do wyrównania poniesionego uszczerbku powód powinien był zatem skierować do E. Spółki z o.o. w P., jako swego kontrahenta. To, że z przepisów określających funkcjonowanie rynku bilansującego wynika, iż termin kierowania roszczeń do operatora systemu przesyłowego z tytułu ewentualnych błędów w rozliczaniach energetycznych już upłynął, gdy powód dowiedział się, że zapłacił za energię, której w rzeczywistości nie pobrał oraz o tym, że pozwany pobrał energii więcej niż ta, za którą zapłacił, nie oznacza, że powód może zasadnie skierować do pozwanego roszczenie oparte na art. 405 i n. k.c.

Wyrokiem z 5 lipca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego z 2 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności faktyczne nie były sporne między stronami. Prostując jednak niektóre stwierdzenia Sądu Okręgowego na temat tych okoliczności wskazał, że strony sprzedają energię, ale nie zajmują się jej dystrybucją. Kwotę 207.222,79 zł, odpowiadającą tej, o którą toczy się spór, powód uiścił na rzecz operatora systemu przesyłowego, czyli P. S.A., a nie na rzecz operatora systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego, czyli E. Sp. z o.o. w P. Sąd Apelacyjny jako bezsporną przytoczył też okoliczność, że obowiązująca strony

umów zawieranych na rynku bilansującym Instrukcja ruchu i eksploatacji sieci przesyłowych P. S.A. – „Bilansowanie systemu i zarządzanie ograniczeniami systemowymi” (dalej jako „Instrukcja”) nie zamykała powodowi drogi do dochodzenia roszczeń od operatora systemu przesyłowego, jako jego kontrahenta po upływie określonego terminu. Sąd Apelacyjny uznał, że skoro Sąd Okręgowy nie badał umowy łączącej powoda z P. S.A., to nie powinien był też wypowiadać się o tym, czy i jakich ewentualnie roszczeń powód może jeszcze dochodzić od swojego kontrahenta na podstawie tej umowy.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że strony nie były powiązane żadnym stosunkiem umownym, a zatem co do zasady powód mógł konstruować przeciwko pozwanemu roszczenie w innym niż umowny reżimie odpowiedzialności cywilnej, w tym i z bezpodstawnego wzbogacenia (art. 414 k.c.). Działanie powoda polegające na zapłacie spornej kwoty P. S.A. było spełnieniem świadczenia w ramach łączącego te osoby stosunku prawnego, przy czym okazuje się, że powód jako spełniający świadczenie nie był zobowiązany wobec kontrahenta w zakresie, w jakim wykonał zobowiązanie pieniężne, chociaż P. S.A. zażądał od powoda wykonania zobowiązania pieniężnego w takiej właśnie wysokości i odebrał świadczenie jako mu należne. Kondycja przewidziana w art. 410 § 2 k.c. – zdaniem Sądu Apelacyjnego – miałaby zastosowanie między powodem i P. S.A., jako stronami stosunku będącego przyczyną prawną (*causą*) przysporzenia obejmującego przedmiot świadczenia.

Przysporzenie uzyskane przez pozwanego, a polegające na udostępnieniu mu energii elektrycznej, za którą jego kontrahent P. S.A. nie zażądał do tej pory zapłaty, zostało spowodowane działaniem tego operatora sieci przesyłowych i dotarło do pozwanego w ramach wykonywania umowy z nim. Pozwany nie pobrał jednak tej energii bez podstawy prawnej, lecz jako uczestnik rynku bilansującego i w ramach umowy łączącej go z P. S.A. Nie sposób zatem mówić, że do wzbogacenia pozwanego doszło bez podstawy prawnej (art. 405 k.c.). Dla tej oceny nie ma znaczenia, że P. S.A. nie dochodził dotąd należności za jakiegokolwiek ilości energii elektrycznej, gdyż w jego systemie bilansowania handlowego nie występują żadne ubytki, które spowodowałyby konieczność kierowania żądań do pozwanego. Ten stan jest bowiem konsekwencją zaniechania przez powoda skierowania do P.

S.A. żądania zwrotu świadczenia spełnionego nienależnie. Na pozwanym nadal ciąży obowiązek zapłaty za pobraną z rynku bilansującego energię elektryczną, ale podmiotem uprawnionym do zgłoszenia takich żądań finansowych jest operator systemu przesyłowego, który ma prawo pobierać od sprzedawców energii opłaty za jednostki energii, które pobrali z rynku. Tylko ten podmiot jest w stanie określić, czy pozwany pobrał energię z rynku bilansującego, w jakiej ilości i w jakiej cenie. Operator systemu przesyłowego miał możliwość wykonania korekty w systemie celem poprawnego rozliczenia energii pobranej przez poszczególnych przedsiębiorców. Nie wykonał tego, gdyż system pozwala na takie korekty tylko w określonym czasie, a w tym czasie uczestnicy rynku nie zorientowali się, że do pomyłek doszło oraz o skali tych pomyłek.

Sąd Apelacyjny stwierdził w konkluzji, że powodowi nie przysługują do pozwanego roszczenia oparte na art. 405 lub art. 410 k.c. i zauważył też, że w przypadku zażądania zwrotu nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.) nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie wzbogaciło ono osobę, na rzecz której zostało spełnione (*accipiens*), jak również, czy majątek spełniającego świadczenie (*solvens*) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie świadczenia przesłankę zubożenia, roszczenie kondykcyjne powstaje zaś z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego. W przypadku jednak bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.) wartość wzbogacenia i zubożenia ocenia się na dzień wyrokowania i co do zasady jej miarą nie jest wartość spełnionego świadczenia, jak w poprzednim wypadku. Tymczasem powód określił wartość swojego zubożenia i jednocześnie wartość wzbogacenia pozwanego jedynie przez pryzmat wysokości świadczenia, jakie nienależnie sam przekazał P. S.A.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 5 lipca 2017 r. powód zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 382 k.p.c. przez pominięcie umowy nr (...) o świadczenie usług przesyłania energii elektrycznej z 27 sierpnia 2007 r. łączącej pozwanego z P. S.A. i Instrukcji, co prowadziło do błędnego przyjęcia, że a) przysporzenie, jakie uzyskał pozwany miało miejsce w związku z wykonywaniem umowy łączącej go z P. S.A., zakwalifikowanej błędnie jako *quasi* ramowa umowa sprzedaży, przewidująca w zakresie

obowiązków P. S.A. umożliwienie sprzedaży energii ostatecznym odbiorcom pozwanego, podczas gdy z umowy, Instrukcji oraz zeznań świadka T. G. wynika, że P. S.A. zapewnia pozwanemu wyłącznie dostęp do infrastruktury przesyłowej, w tym uczestnictwa w rynku bilansującym oraz bezpieczeństwo pracy systemu elektroenergetycznego (pkt 5.5.1 umowy w wersji pierwotnej), na podstawie umowy o świadczenie usług przesyłu nie dochodzi do obrotu energią elektryczną, a umowa ta nie upoważnia pozwanego do pobrania dowolnej ilości energii z systemu elektroenergetycznego, a zatem nie mogła prowadzić do „powstania przysporzenia” pozwanego (pkt 5.2.1 umowy), zaś P. SA w ramach rynku bilansującego, jako zastępca pośredni, zajmuje względem pozwanego i powoda pozycję neutralną i nie odnosi żadnej korzyści z tytułu „udostępnienia pozwanemu większej ilości energii” i nie przysługuje mu roszczenie o zapłatę za energię pobraną bez podstawy prawnej przez pozwanego, ze względu na „zbilansowanie” całego systemu z punktu widzenia operatora systemu przesyłowego; b) pominięcie oświadczeń stron o okolicznościach bezspornych (w szczególności w protokole rozprawy z 17 marca 2016 r.) oraz zeznań świadka T. G., co skutkowało błędnym przyjęciem, że tylko za pośrednictwem P. S.A. powinno nastąpić poprawne rozliczenie pobrania energii z rynku bilansującego, podczas gdy jego uczestnicy zawierali *ad hoc* umowy dotyczące rozliczeń błędów pomiarowych poza rynkiem bilansującym i poza okresem korekt wynikającym z Instrukcji; c) pominięcie Instrukcji oraz zeznań świadka T. G., jak również oświadczenia pozwanego w przedmiocie wolumenu pobranej energii oraz jej wartości (odpowiedź na pozew z 22 grudnia 2015 r.), co skutkowało błędnym przyjęciem, że tylko P. S.A., jako operator sieci przesyłowej, jest w stanie określić, czy, i w jakiej ilości pozwany pobrał energię z rynku bilansującego, podczas gdy takie dane są zbierane przez inny podmiot - operatora sieci dystrybucyjnej na podstawie danych pochodzących ze wskazań liczników pomiarowych; - art. 385 k.p.c. w zw. z art. 6 § 1 k.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez przedwczesne oddalenie apelacji powoda bez oceny materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji; - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Powód zarzucił także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem

prawa materialnego, tj.: - art. 405 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek dokonania błędnych ustaleń faktycznych i przyjęcie, że wzbogacenie uzyskane przez pozwanego miało podstawę prawną w umowie o świadczenie usług przesyłania energii elektrycznej zawartej między pozwanym a P. S.A.; - art. 405 k.c. w zw. z art. 5 ust. 11 ust. 2 pkt 2 ustawy z 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 755, dalej także jako „pr. en.”) przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że umowa zawarta przez pozwanego z P. S.A. (umowa o świadczenie usług przesyłania, w tym bilansowania) może stanowić podstawę „przysporzenia”, podczas gdy umowa ta nie może stanowić podstawy prawnej uzasadniającej zatrzymanie korzyści przez pozwanego (tzw. przypadek wzbogacenia *ex alieno contractu*); - art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 3 pkt 40 - 42 w zw. z art. 9c ust. 2 pkt 9 i 9a pr. en. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód powinien skierować żądanie do swojego kontrahenta P. S.A. o zwrot nienależnie uiszczonych należności za energię elektryczną, podczas gdy skoro pełni on na rynku bilansującym funkcję zastępcy pośredniego, to powód jest uprawniony do kierowania bezpośredniego żądania w oparciu o treść art. 405 k.c. do podmiotu wzbogaconego; - art. 410 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że w każdym przypadku oparcia roszczenia o art. 410 k.c. nie „zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione”, podczas gdy w realiach niniejszej sprawy (*in concreto*) zostało ustalone (okoliczność bezsporna), że to pozwany uzyskał korzyść (nie dokonał rozliczenia pobranej energii na rynku bilansującym), a zatem gdyby powód skierował roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przeciwko innemu podmiotowi niż pozwany, a więc przeciwko P. S.A. (podmiot, który nie uzyskał korzyści), zachodziłaby konieczność badania w hipotetycznym procesie zakresu wzbogacenia tegoż ostatniego; - art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. przez błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że hipotetyczne roszczenie wywodzone z treści art. 410 § 2 k.c. (powoda przeciwko P. S.A.) wyłącza możliwość dochodzenia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przeciwko innemu podmiotowi, podczas gdy w ramach wielopodmiotowych relacji powodowi przysługuje prawo bezpośredniego skierowania roszczenia do podmiotu wzbogaconego z pominięciem podmiotów

pośrednich, jeżeli zachodzi tożsamość i więź pomiędzy zubożeniem i wzbogaceniem; - art. 9d ust. 1h pr. en. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że podmiotem „przysparzającym” jest P. S.A. jako operator sieci przesyłowej, podczas gdy z przepisu wynika zakaz łączenia przez operatora systemu przesyłowego działalności polegającej na obrocie energią elektryczną z działalnością przesyłową, a tym samym w ramach umowy zawartej z P. S.A. „przysporzenie” nie mogło do pozwanego dotrzeć.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powód jednoznacznie wskazał w pozwie, że nie łączy go z pozwanym żadna umowa, a roszczenia przeciwko niemu dochodzi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Taka identyfikacja charakteru roszczenia ukierunkowała postępowanie na okoliczności faktyczne mogące zadecydować o jego powstaniu zarówno w oparciu o art. 410 k.c., jak i art. 405 k.c. Okoliczności faktyczne przytoczone przez powoda w pozwie w istocie w zdecydowanej większości okazały się niesporne. W taki sposób pozwany wypowiedział się o pozycji, jaką na rynku energetycznym, w tym i rynku bilansującym, zajmują obie strony postępowania oraz o tym, w jakiej relacji pozostają one z P. S.A. oraz z E. Sp. z o.o. w P.. Z podmiotami tymi obie strony związane były umowami. Pozwany przyznał też, że w okresie od stycznia 2012 r. do stycznia 2013 r. powód został obciążony przez swoich kontrahentów rozliczających należności za energię pobraną przez niego z rynku bilansującego kwotą zawyżoną o 207.222,79 zł w stosunku do energii, którą faktycznie z tego rynku pobrał, natomiast pozwany został obciążony kwotą niższą o 207.222,79 zł w stosunku do energii, którą faktycznie z tego rynku pobrał, natomiast, gdy chodzi o wolumen tej energii, to oświadczenia pozwanego nie były zupełnie zbieżne z twierdzeniami powoda. W odpowiedzi na pozew pozwany podał (k. 51), że błąd w przygotowanym dla niego rozliczeniu wskazywał na wolumen energii 1.120,605 MWh, a błąd w rozliczeniu powoda, w związku z którym ten dochodzi roszczenia, na 1.164,507 MWh energii, zaś na

rozprawie 17 marca 2016 r. (k. 94): „potwierdzam, że klienci strony pozwanej pobrali energię elektryczną w ilości podanej przez powoda, tj. 1164, w ilości po korekcie 1.120,605 MWh”.

Sąd Okręgowy przytoczył okoliczności faktyczne, które zidentyfikował jako bezsporne i ustalone w sprawie, do których odniósł własną jej ocenę prawną. Przeciwno tym ustaleniom powód w apelacji sformułował pewne zarzuty w kontekście art. 233 § 1 k.p.c., także w związku z art. 229 i art. 227 k.p.c., a Sąd Apelacyjny skorygował wypowiedzi Sądu Okręgowego o faktach mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w zakresie przytoczonym wyżej.

Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Uzupełnienie postępowania dowodowego przed Sądem drugiej instancji następuje jednak z uwzględnieniem zasad określonych w art. 381 k.p.c. i ogranicza się do okoliczności istotnych w sprawie. W niniejszej sprawie nie było potrzeby uzupełniania ustaleń faktycznych o szczegółowe dane na temat umów, jakie strony zawarły z P. S.A. oraz z E. Sp. z o.o. w P., gdyż spór nie dotyczył roszczenia wywodzonego z tychże umów. Wystarczyło, że Sąd Apelacyjny na ich podstawie scharakteryzował relacje, w jakich strony pozostawały do operatora systemu przesyłowego na rynku bilansującym i do innych uczestników tego rynku. To samo dotyczy Instrukcji.

Granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym wyznacza art. 378 § 1 k.p.c. (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W takich też granicach rozpoznana została apelacja powoda, co czyni bezzasadnym podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. w tym także w zw. z art. 6 § 1 k.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Obie strony postępowania, jako sprzedający energię elektryczną odbiorcom indywidualnym, uczestniczą w mechanizmie bilansowania energii elektrycznej przewidzianym przez prawo energetyczne, przy czym roszczenie powoda miało powstać w stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 2012 r. do 31 stycznia 2013 r.

Art. 3 pkt 40 - 42 pr. en., których naruszenie w zw. z art. 9c ust. 2 pkt 9 i 9a pr. en. powód zarzuca Sądowi Apelacyjnemu, zawierają wyłącznie definicje używanych w tej ustawie pojęć: bilansowanie handlowe, centralny system bilansowania handlowego, podmiot odpowiedzialny za bilansowanie handlowe. W świetle tych przepisów; a) bilansowanie handlowe (pkt 40) to zgłaszanie operatorowi systemu przesyłowego elektroenergetycznego przez podmiot odpowiedzialny za bilansowanie handlowe do realizacji umów sprzedaży energii elektrycznej zawartych przez użytkowników systemu i prowadzenie z nimi rozliczeń różnicy rzeczywistej ilości dostarczonej albo pobranej energii elektrycznej i wielkości określonych w tych umowach dla każdego okresu rozliczeniowego; b) centralny mechanizm bilansowania handlowego (pkt 41) to prowadzony przez operatora systemu przesyłowego, w ramach bilansowania systemu, mechanizm rozliczeń podmiotów odpowiedzialnych za bilansowanie handlowe, z tytułu niezbilansowania energii elektrycznej dostarczonej oraz pobranej przez użytkowników systemu, dla których te podmioty prowadzą bilansowanie handlowe; c) podmiot odpowiedzialny za bilansowanie handlowe (pkt 42) to osoba fizyczna lub prawna uczestnicząca w centralnym mechanizmie bilansowania handlowego na podstawie umowy z operatorem systemu przesyłowego, zajmująca się bilansowaniem handlowym użytkowników systemu. Z art. 9c ust. 2 pkt 9 i 9a pr. en. wynika natomiast, że za bilansowanie systemu elektroenergetycznego, określanie i zapewnianie dostępności odpowiednich rezerw zdolności wytwórczych, przesyłowych i połączeń międzysystemowych na potrzeby równoważenia bieżącego zapotrzebowania na energię elektryczną z dostawami tej energii, zarządzanie ograniczeniami systemowymi oraz prowadzenie rozliczeń wynikających z niezbilansowania energii elektrycznej dostarczonej i pobranej z systemu elektroenergetycznego, a ponadto zarządzanie ograniczeniami systemowymi, jak i za prowadzenie centralnego mechanizmu bilansowania

handlowego odpowiedzialny jest operator systemu przesyłowego elektroenergetycznego lub systemu połączonego. Jest on obowiązany przy tym stosować obiektywne i przejrzyste zasady zapewniające równe traktowanie użytkowników systemu. Zacytowane przepisy jednoznacznie identyfikują tego, kto odpowiada za prowadzenie rozliczeń i bilansowanie energii elektrycznej dostarczonej i pobranej z systemu elektroenergetycznego. Takich uprawnień nie mają poszczególni przedsiębiorcy obracający energią, gdyż w całości zostały one powierzone operatorowi systemu przesyłowego, który dysponuje specjalnym instrumentarium (także opartym na umowach z innymi osobami), pozwalającym mu na zebranie i opracowanie danych niezbędnych do przeprowadzenia kompleksowych rozliczeń.

Operatorem systemu przesyłowego, z którego usług korzystały obie strony postępowania w okresie, którego dotyczy roszczenie powoda, był P. S.A. Trafnie akcentuje skarżący, że podmiot ten nie był wytwórcą energii pobranej z systemu przesyłowego zarówno przez strony, jak i przez innych uczestniczących w tym samym czasie w systemie, ale – w świetle zacytowanych przepisów ustawy i umów, które operator sieci przesyłowych zawarł ze stronami – był on upoważniony do rozliczania opłat za energię pobraną przez nie w każdym kolejnym okresie rozliczeniowym. Dane niezbędne do dokonania stosownych rozliczeń dostarczała mu E. Sp. z o.o. w P., również na podstawie umów ze stronami uczestniczącymi w systemie jako przedsiębiorstwa obrotu. Zarówno w toku postępowania, jak i w skardze kasacyjnej powód akcentował, że operator systemu przesyłowego ma na rynku bilansującym wyłącznie pozycję zastępcy pośredniego, co miałoby oznaczać, że w związku z dokonanymi rozliczeniami nie dochodzi do żadnych przysporzeń w jego majątku.

Za zastępcę pośredniego w stosunkach cywilnoprawnych – przy braku normatywnej definicji tego określenia – uważany jest podmiot, który – z uwagi na zakres zadań wyznaczonych mu ustawą lub umownie – w jakimś ich zakresie występuje w imieniu własnym, lecz na rzecz (na rachunek) zastępowanego. Działanie zastępcy w imieniu własnym jest równoznaczne z tym, że stroną czynności prawnych, w tym i tych dokonywanych na rachunek zastępowanego jest zastępca pośredni. W związku z podejmowanymi czynnościami prawnymi nie ma on

potrzeby, a czasami nawet możliwości identyfikowania zastępowanego, jako tego, w którego sferze prawnej ostatecznie czynności te powinny wywołać skutek, zwykle zresztą nie bezpośrednio, lecz w związku z doprowadzeniem do zaspokojenia interesu zastępowanego na drodze jakichś dalszych czynności zastępcy pośredniego, skierowanych do osoby zastępowanego. Z tego, że zastępca pośredni pewnych czynności dokonuje na rachunek zastępowanego, wynika, iż musi się z nich „rozliczyć” z zastępowanym, gdyż czynności tych dokonuje w celu zaspokojenia podlegającego ochronie interesu zastępowanego. Używanie w odniesieniu do operatora systemu przesyłowego na rynku bilansującym określenia zastępca pośredni może być usprawiedliwione przez zakres wyznaczonych mu na tym rynku zadań, które wykonuje zarówno na rzecz tych (licznych) podmiotów, które na ten rynek dostarczają energię i oczekują za nią zapłaty, jak i tych (także licznych) podmiotów, które z tego rynku pobierają energię i sprzedają ją odbiorcom.

W okresie, którego dotyczy spór przedsiębiorstwa obrotu, w tym i strony, mogły pobierać i następnie sprzedawać odbiorcom energię dostępną na rynku bilansującym nie na podstawie ich własnej decyzji, poszukując następnie wytwórców energii, którym powinny za nią zapłacić, ale na podstawie umów z P. S.A., poddając się rozliczeniom dokonywanym przez tego operatora systemu i mechanizmom ich prowadzenia przyjętym przez niego, a zaaprobowanych przez jego kontrahentów w umowach. Skonstruowanie tak działającego systemu obrotu energią i powierzenie w jego ramach określonych wyżej zadań w związku z bilansowaniem handlowym operatorowi systemu przesyłowego było uzasadnione przede wszystkim właściwościami fizycznymi energii, jako przedmiotu obrotu. Ma ona bowiem charakter nierozróżnialny, a jeśli znajduje się w sieci, do której jest dostarczana przez różnych wytwórców i sprzedających oraz następnie sprzedawana finalnym odbiorcom przez przedsiębiorstwa obrotu, a wszystko to przy wykorzystaniu infrastruktury przesyłowej, to – przy wielości przedsiębiorstw obrotu – nie sposób jest zidentyfikować jednostki energii wytworzonej i wprowadzonej do sieci przez konkretny podmiot, jako pobranej i sprzedanej odbiorcom przez to, a nie inne przedsiębiorstwo obrotu. Rozliczenia w związku z dostarczeniem energii do sieci i następnie jej sprzedaniem finalnym odbiorcom muszą zatem bazować wyłącznie na danych o ilości jednostek sprzedanych przez

poszczególne przedsiębiorstwa obrotu. Zadaniem operatora systemu przesyłowego jest zawarcie stosownych umów i dokonywanie rozliczeń w oparciu o to kryterium, gdyż zbiera on dane z rynku za cały okres rozliczeniowy i przypisuje każdemu przedsiębiorstwu obrotu, na podstawie zawartej z nim umowy, wiążącej zarówno operatora, jak i przedsiębiorcę, wielkość jednostek energii, za którą ten powinien uregulować mu opłatę. Operator systemu przesyłowego dokonuje też rozliczeń z podmiotami, którym należy się cena za energię wprowadzoną do sieci.

W tym stanie rzeczy za trafne trzeba uznać wnioskowanie Sądu Apelacyjnego, że zarówno powód, jak i pozwany uregulowali należności za energię pobraną z rynku bilansującego na rzecz swojego kontrahenta, który wprowadził nie był wytwórcą tej energii i jej sprzedawcą (umowy zawarte przez strony z P. S.A. były umowami o przesyłanie energii i jej bilansowanie handlowe), ale niewątpliwie był jedyną osobą upoważnioną zarówno przez ustawę, jak i w świetle umów zawartych z nim przez strony i innych uczestników rynku bilansującego, do określenia jednostek energii pobranej przez każdego uczestnika tego rynku w okresach rozliczeniowych, naliczenia za nią opłaty i odebrania tej opłaty. Świadcząc na rzecz operatora systemu kwotę, której ten zażądał, każda ze stron wykonała swoje zobowiązanie wobec operatora systemu przesyłowego – spełniła zatem świadczenie pieniężne, do którego była zobowiązana na podstawie umowy. Uszczerbek majątkowy, którego miał doznać powód, wynikał z tego, że przedstawione mu żądanie zapłaty, mające oparcie w rozliczeniu dokonanym przez P. S.A. na podstawie błędnych danych dostarczonych temu operatorowi przez E. Sp. z o.o. w P., opiewało na kwotę wyższą niż ilość jednostek energii pobranych przez powoda z rynku bilansującego i sprzedanych odbiorcom, z którymi powód zawarł umowy sprzedaży. Było to zatem świadczenie zbyt wysokie w stosunku do wartości, jaką powinno mieć w prawidłowo wykonanej umowie o rozliczenie uczestniczącego w rynku. Uszczerbek doznany przez powoda pozostawał w związku z wadliwym wykonaniem umowy o dokonywanie rozliczeń z tytułu udziału w rynku bilansującym. Także przysporzenie, jakie uzyskał pozwany, pozostawało w związku z wykonywaniem umowy łączącej go z P. S.A., które – przyjmując wadliwe dane do obliczenia obciążającej pozwanego należności – zażądały od niego kwoty niższej za pobraną z rynku bilansującego energię, niżby na to wskazywała ilość jej

jednostek, które pozwany sprzedał swoim klientom.

Obie strony spełniły świadczenia z tytułu opłat za pobraną energię ich kontrahentowi, zgodnie z przedstawionym im żądaniem zapłaty. Świadczenie spełnione przez powoda na rzecz P. S.A. mogłoby być kwalifikowane jako nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. tylko w relacji do wierzyciela, w wykonaniu umowy z którym i na żądanie którego zostało spełnione. Wierzyciel powoda przyjął jednak spełnione na jego rzecz świadczenie, tak samo jak przyjął świadczenie spełnione przez pozwanego i do wysokości tych świadczeń dotąd nie zgłosił zastrzeżeń. Jeżeli pozwany uzyskał w swoim majątku przysporzenie w związku z błędnym rozliczeniem energii, którą pobrał z rynku bilansującego, to miało to związek określonym zachowaniem operatora systemu przesyłowego, jako zobowiązanego do przedstawienia pozwanemu rozliczenia za pobraną energię, który – jak przyjął Sąd Apelacyjny – ciągle może zażądać od pozwanego innej kwoty, gdyby skorygował rozliczenie, a wówczas nie sposób będzie mówić o jakimkolwiek przysporzeniu w majątku pozwanego.

Sąd Najwyższy w wyroku z 25 marca 2004 r., II CK 89/03 (nieopubl.), z odwołaniem się do orzeczenia z 28 czerwca 1938 r. C II 3337/37 (OSP 1939, poz. 17) oraz uchwały z 5 października 1974 r., III CZP 53/74 (OSNC 1975 r., nr 9, poz. 131), wyjaśnił, że bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce wtedy, gdy w rezultacie określonego zdarzenia następuje wzbogacenie jednej osoby kosztem innej, czyli gdy zachodzi wzajemna zależność pomiędzy uzyskaniem korzyści majątkowej przez wzbogaconego, a uszczerbkiem majątkowym doznany przez zubożonego. Drugą przesłanką roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest uzyskanie korzyści majątkowej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej, rozumianej w sposób zobiektywizowany, jako brak – wynikającego z czynności prawnej, ustawy, aktu administracyjnego bądź orzeczenia sądowego – tytułu prawnego legitymizującego przesunięcie korzyści majątkowej do majątku wzbogaconego. Taką podstawę prawną przysporzenia może stanowić również czynność prawna osoby trzeciej, co w literaturze określa się mianem wzbogacenia *ex contractu alieno*.

Świadczenia spełnione przez obie strony niniejszego postępowania

jako odpowiadające naliczonym od nich opłatom za energię, którą pobrały z energetycznego rynku bilansującego, zostały od nich zażądane przez operatora systemu przesyłowego, upoważnionego do obliczenia i pobrania tych świadczeń na mocy ustawy i umów zawartych ze stronami, jako przedsiębiorstwami obrotu energią. Spełnienie tych świadczeń miało zatem podstawę prawną.

Powód dochodzi kwoty, którą miał nadpłacić za energię pobraną z rynku bilansującego w okresie od stycznia 2012 r. do stycznia 2013 r., nie od osoby odpowiedzialnej za prawidłowe rozliczenie pobranej przez niego w tym okresie energii, której zapłacił żadaną należność i która go skwitowała ze świadczenia spełnionego pod określonym tytułem, ale od pozwanego, jako osoby trzeciej, którą uznał za takiego kontrahenta tego samego podmiotu dokonującego rozliczeń na rynku bilansującym, któremu w rozważanym okresie podmiot ten – także wykonując umowę – wadliwie naliczyły zbyt niską opłatę za pobraną energię. W nauce przyjmuje się czasem, że wzbogacenie rozliczane na podstawie art. 405 k.c. może być wynikiem przysporzenia dokonanego w relacji wielopodmiotowej, mającej miejsce po dokonaniu bardziej złożonych przesunięć majątkowych. Stanowisku temu towarzyszy jednak zastrzeżenie, że przypisanie bezpodstawnego wzbogacenia uczestnikowi takich zdarzeń wymaga pozytywnego stwierdzenia, iż uzyskana przez niego korzyść nie utraciła swojej tożsamości z uszczerbkiem w majątku zubożonego. Spełnienie tej przesłanki skutecznego dochodzenia przez powoda w stosunku do pozwanego wydania bezpodstawnego wzbogacenia – pomijając w tym miejscu wątek istnienia podstawy prawnej tak dla świadczenia spełnionego na rzecz operatora systemu przesyłowego przez powoda, jak i przez pozwanego – wymagałoby wykazania, że to pozwany, a nie inny uczestnik rynku bilansującego wzbogacił się kosztem majątku powoda, gdyż pobrał z niego tę energię (te jej jednostki), za którą zapłacił powód. Powód takiego dowodu nie przeprowadził, ale trzeba też zastrzec, że w związku z właściwościami energii jako dobra niematerialnego, z których w rozważanym kontekście najistotniejsza jest jej nierozróżnialność, wątpliwe jest, żeby taki dowód mógł być w ogóle przeprowadzony. W sprawie niesporne było przy tym, że błędy rozliczeniowe popełnione przez operatora systemu przesyłowego w okresie, którego dotyczy żądanie pozwu, nie dotyczyły wyłącznie powoda i pozwanego, lecz większości

podmiotów działających na rynku bilansującym, które to podmioty aktualnie próbują przyporządkować wartość energii, za którą zapłaciły operatorowi systemu przesyłowego do ilości jednostek, którą faktycznie pobrały z rynku one same i jego inni uczestnicy.

Nie sposób zgodzić się też z zarzutami skargi kasacyjnej skierowanymi przeciwko wypowiedzi Sądu Apelacyjnego na temat tego, w jaki sposób należy identyfikować wartość bezpodstawnego wzbogacenia, a jak nienależnego świadczenia, gdy żądanie pozwu zmierza do jego zwrotu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie świadczenia przesłankę zubożenia i żądanie pozwu zgłoszone na podstawie art. 410 k.c. może zmierzać do odzyskania tego, co świadczący spełnił na rzecz osoby, od której żąda zwrotu. W przypadku jednak bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.) wartość wzbogacenia i zubożenia ocenia się na dzień wyrokowania i co do zasady jej miarą nie jest wartość świadczenia spełnionego przez mającego być zubożonym, lecz wartość tego przysporzenia w majątku wzbogaconego, które w chwili wyrokowania w nim istnieje, jako odpowiednik uszczerbku doznanego przez zubożonego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 108 § 1, art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 i art. 398²¹ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

aj